

Sygn. akt: I C 445/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2017 r.

Sąd Rejonowy w Augustowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Joanna Kisiel
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Renata Szymborska

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2017 r. w Augustowie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. O.

przeciwko (...) S.A. V. (...) w W.

o zapłatę

I.

Zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powoda D. O. kwotę 18.000,00 zł (osiemnaście tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29.11.2017r. do dnia zapłaty.

II.

Oddala powództwo w pozostałym zakresie.

III.

Zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powoda D. O. kwotę 5.651,00 zł (pięć tysięcy sześćset pięćdziesiąt jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 4.851,00 zł (cztery tysiące osiemset pięćdziesiąt jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

IV.

Zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Augustowie) kwotę 759,60 zł (siedemset pięćdziesiąt dziewięć złotych 60/100), w tym kwotę 350,00 zł (trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem brakującej opłaty od rozszerzonego powództwa oraz kwotę 409,60 zł (czterysta dziewięć złotych 60/100) tytułem kosztów opinii biegłego sądowego.

Sygn. akt I C 445/16

UZASADNIENIE

Powód D. O. wystąpił przeciwko (...) S.A. V. (...) w W. z pozwem o zapłatę kwoty 11.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za ból, krzywdę i cierpienie, będące następstwem zdarzenia z dnia 28.12.2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23.06.2016 r., do

dnia zapłaty. Domagał się również ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, któremu uległ powód w dniu 28.12.2014 r. oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Ze stanowiska powoda wynikało, iż w dniu 28.12.2014 r. przechodząc przez skrzyżowanie ul. (...) z ul. (...), potknął się na nierównej nawierzchni chodnika, w wyniku czego doznał obrażeń ciała w postaci złamania trzonu kości ramiennej lewej i urazu psychicznego. W związku z silnie utrzymującymi się bólami kończyny górnej lewej, powód udał się do SP ZOZ w A., gdzie został skierowany na Oddział (...) Ortopedycznej. Na miejscu powód był leczony operacyjnie w postaci repozycji zamknięcia złamania końca kości ramiennej lewej. Ponadto na górną kończynę lewą założono opatrunek gipsowy. Powoda wypisano z zaleceniami utrzymywania unieruchomienia gipsowego w czystości i całości, zachowania oszczędzającego trybu życia oraz zażywania leków przeciwbólowych. Polecono również podjęcie dalszego leczenia w (...), a także intensywną rehabilitację w poradni specjalistycznej. Obecnie u powoda utrzymują się takie konsekwencje zdrowotne jak silne bóle i ograniczenie w znacznym stopniu ruchomości kończyny lewej górnej oraz zaburzenia snu i koncentracji. Ze względu na charakter obrażeń, powód w dalszym ciągu nie jest w stanie swobodnie funkcjonować. Każdy ruch i czynność wymagająca udziału górnej kończyny lewej wiąże się dla powoda z olbrzymim i dotkliwym bólem. Ponadto dolegliwości bólowe nasilają się przy wszelkiego rodzaju zmianach pogodowych oraz podczas wysiłku fizycznego. W związku z tym powód jest zmuszony do zażywania silnych leków przeciwbólowych, które negatywnie wpływają na jego ogólny stan zdrowia. Zły stan zdrowia negatywnie wpłynął na stan emocjonalny powoda. Od dnia wypadku stał się on osobą nerwową, zmęczoną i osłabioną. W dniu przedmiotowego wypadku powód miał 49 lat. Jako osoba w pełnej aktywności fizycznej i psychicznej lubił czynnie spędzać czas wolny, był osobą aktywną. Aktualnie powód nie może wykonywać ciężkich prac, a także prowadzić aktywnego trybu życia, co dodatkowo wpływa na rozmiar poniesionej szkody. Pismem z dnia 26.02.2016 r. pełnomocnik powoda wezwał do zapłaty Powiatowy Zarząd Dróg w A.. Pismem z dnia 11.03.2016 r. Dyrektor Zarządu Dróg poinformował, że Powiatowy Zarząd Dróg w A., w dniu przedmiotowego zdarzenia, posiadał polisę odpowiedzialności cywilnej zawartą z pozwanym. Pismem z dnia 15.03.2016 r. pełnomocnik powoda zgłosił szkodę pozwanemu, który następnie odmówił przyznania na rzecz powoda świadczenia z tytułu zadośćuczynienia.

W toku postępowania sądowego, pismem procesowym z dnia 17.11.2017 r. (data wpływu do tut. Sądu), powód rozszerzył powództwo do kwoty 18.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za ból, krzywdę i cierpienie będące następstwem zdarzenia z dnia 28.12.2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 23.06.2016 r. do dnia zapłaty (k. 200-201 akt), powołując się na ustalenia biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii, który określił wartość trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda w wysokości 10 %.

Pozwany (...) S.A. V. (...) w W., w odpowiedzi na pozew, wniósł o oddalenie powództwa w całości. Domagał się również zasądzenia od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych lub spisu kosztów przedstawionego przez pełnomocnika pozwanego.

Ze stanowiska pozwanego wynikało, iż nie ponosi on odpowiedzialności za ewentualną szkodę wynikającą ze zdarzenia opisanego przez powoda, z uwagi na to, iż brak jest jakichkolwiek podstaw do przypisania przedmiotowej odpowiedzialności ubezpieczonemu. Po szczegółowej analizie zgłoszonego roszczenia i rozważeniu stanu faktycznego oraz prawnego, pozwany ustalił brak podstaw do przyjęcia odpowiedzialności za zgłoszoną szkodę, a tym samym brak podstaw do wypłaty odszkodowania. W związku z tym, pozwany wydał decyzję z dnia 26.06.2016 r. odmawiającą uwzględnienia zgłoszonego roszczenia, albowiem z materiału zebranego w toku likwidacji szkody, w żaden sposób nie wynika, iż do przedstawionej przez powoda szkody doszło w okolicznościach przez niego opisanych oraz z przyczyn zawinionych przez ubezpieczonego. Ponadto pozwany wskazał, iż przywołane przez powoda okoliczności budzą wątpliwości, w szczególności co do przebiegu zdarzenia szkodowego. Powód nie wykazał, że do szkody doszło we wskazanym miejscu i czasie. Na miejsce zdarzenia nie zostały wezwane żadne służby porządkowe, które mogłyby potwierdzić, iż takie zdarzenie miało miejsce. Zdaniem pozwanego, powyższe jest istotne ze względu na ustalenie okoliczności opisanych przez powoda, tym bardziej, że od wskazywanego zdarzenia upłynął pewien okres czasu, co niewątpliwie utrudnia ustalenie chociażby stanu technicznego drogi, po której powód się przemieszczał. Pozwany podkreślił, iż powód również w żaden sposób nie wskazał ani wykazał, na czym miałyby polegać zawinione działania bądź zaniechania ubezpieczonego skutkujące powstaniem szkody. Niewątpliwie powód podczas poruszania się winien zachować szczególną ostrożność oraz dostosować swoje zachowanie do panujących warunków, tak aby zagwarantować bezpieczne poruszanie się. Z ostrożności procesowej, pozwany wskazał, iż żądana przez powoda kwota z tytułu zadośćuczynienia jest wygórowana.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 28.12.2014 r. w A., na skrzyżowaniu ulic (...), doszło do zdarzenia, w wyniku którego powód D. O. został poszkodowany. Na skutek potknięcia się o nierówność chodnika, powód doznał złamania trzonu lewej kości ramiennej. U powoda zastosowano leczenie zachowawcze – repozycję odłamów, unieruchomienie kończyny w opatrunku gipsowym piersiowo-ramiennym odwodzącym. Na zwolnieniu lekarskim powód przebywał ok. 6 miesięcy (dowód: dokumentacja medyczna k. 13-16, 75-81 akt).

Pozwany, po przeanalizowaniu zgromadzonej w sprawie dokumentacji, w postępowaniu likwidacyjnym, ustalił brak podstaw do przyjęcia odpowiedzialności za zgłoszoną szkodę, a tym samym brak podstaw do wypłaty odszkodowania, albowiem z zebranego materiału w żaden sposób nie wynika, iż do przedstawionej przez powoda szkody doszło w okolicznościach przez niego opisanych oraz z przyczyn zawinionych przez ubezpieczonego (dowód: akta szkody k. 63-107 akt).

Świadcami przedmiotowego zdarzenia byli R. S. i J. H., których pisemne oświadczenia przebiegu zdarzenia zostały załączone do akt sprawy przez stronę powodową (k. 9,10 akt), jednakże z uwagi na fakt, iż świadek R. S. przebywał i pracował za granicą, natomiast świadek J. H. przebywał w szpitalu, a następnie w dniu 21.02.2017 r. zmarł, dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań w/ w świadków stało się niemożliwe.

Na okoliczność wskazania jakich urazów powód doznał w wyniku przedmiotowego zdarzenia, jak urazy doznane w wyniku przedmiotowego zdarzenia wpłynęły na stan zdrowia powoda, jaki jest procentowy uszczerbek na zdrowiu powoda będący następstwem obrażeń ciała doznanych w wyniku zdarzenia, jakie są rokowania na przyszłość w zakresie całkowitego wyleczenia powoda, w szczególności wskazania, czy stan zdrowia powoda może ulec pogorszeniu w przyszłości, czy powód wskutek zdarzenia wymagał opieki osoby trzeciej, w jakim zakresie i ile godzin dziennie oraz czy nadal takiej opieki wymaga i ile godzin dziennie, czy w związku z doznanymi przez powoda obrażeniami na skutek przedmiotowego zdarzenia istnieje konieczność powołania biegłego o innej specjalności, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu (...).

Z protokołu oględzin lekarskich biegłego sądowego z zakresu (...) wynika, iż u powoda rozpoznano zagojone złamanie lewej kości ramiennej z niewielkim przemieszczeniem i skróceniem, z miernym ograniczeniem ruchomości lewego stawu ramiennego. Biegły wskazał, iż podczas wypadku w dniu 28.12.2014 r. powód doznał złamania trzonu lewej kości ramiennej. Następstwem urazu był znaczny zespół bólowy lewego ramienia, utrzymujący się przez okres 10-14 dni, stopniowo zmniejszający się w miarę postępu gojenia. Ostatecznie, złamanie kości ramiennej wygoiło się w niewielkim przemieszczeniu, z mierną dysfunkcją lewego stawu ramiennego. Nie stwierdzono zaburzeń w zakresie ukrwienia i unerwienia lewej kończyny górnej. Biegły wskazał, iż następstwem doznanych obrażeń lewej kości ramiennej jest trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10 %. Złamanie kości ramiennej zostało w pełni wyleczone (uzyskano zrost odłamów kostnych). Wtórne przemieszczenia odłamów (skrócenie i przemieszczenie kątowe) mają charakter nieodwracalny i w tym sensie powrót do zdrowia nie jest możliwy. Ograniczenie ruchomości lewego stawu ramiennego w 2,5 roku po urazie mają charakter utrwalonych przykurczów. Biegły skonstatował, iż nie ma podstawy aby sądzić, że stan zdrowia powoda może w przyszłości ulec pogorszeniu. Podczas przebywania w opatrunku gipsowym, powód wymagał pomocy innych osób w myciu, ubieraniu się i przygotowywaniu posiłków w wymiarze 4 godzin dziennie. Po zdjęciu gipsu, powód nie wymagał i obecnie nie wymaga pomocy innych osób w czynnościach dnia codziennego. Zdaniem biegłego, nie istnieje konieczność powołania biegłego innej specjalności do oceny następstw doznanego złamania kości ramiennej (dowód: opinia k. 154-160 akt).

W związku z zakwestionowaniem powyższej opinii, Sąd dopuścił dowód z opinii uzupełniającej biegłego sądowego G. K. na okoliczność odniesienia się do zarzutów pełnomocnika powanego odnośnie stwierdzonego 10 % uszczerbku na zdrowiu powoda, stanowiący maksymalny procent w przypadku złamania kości ramiennej.

W opinii uzupełniającej biegły sądowy z zakresu (...), podtrzymał wnioski płynące z opinii podstawowej oraz wskazał, iż pełnomocnik pozwanego pozostaje w błędzie twierdząc, iż biegły ustalił maksymalny uszczerbek na zdrowiu dla złamań kości ramiennej w wysokości 10 %. Poz. 113 wg której ocenia się następstwa złamań kości ramiennej, umożliwia przyznanie uszczerbku na zdrowiu w granicach od 5 do 50 %, w zależności od rodzaju i wielkości upośledzenia funkcji kończyny. Z analizy badania przedmiotowego wynika, że złamanie kości ramiennej wygoiło się z niewielkim przemieszczeniem, zaburzeniem osi (przemieszczenie szpotawe) oraz ze skróceniem. Tak więc, obecność skrócenia determinuje w tym zakresie zastosowanie poz. 113b, której minimalna wartość uszczerbku wynosi 10 % (dowód: opinia uzupełniająca k. 185 akt).

W ocenie Sądu powyższe opinie są wyczerpujące, spójne i zupełne, sporządzone zostały przez osobę posiadającą specjalistyczną wiedzę. Opinie uwzględniają materiał dowodowy zgromadzony w przedmiotowej sprawie i zostały wydane po przeprowadzeniu badania powoda, stąd też Sąd obdarzył je walorem wiarygodności i podzielił wnioski w nich zawarte.

W przedmiotowej sprawie, Sąd w trybie art. 299 kpc w zw. z art. 302 kpc dopuścił dowód z przesłuchania powoda w charakterze strony na okoliczność ustalenia miejsca zdarzenia, jak również skutków przedmiotowego zdarzenia na zdrowiu powoda.

Z zeznań powoda wynikało, iż przedmiotowy wypadek miał miejsce w ostatnią niedzielę grudnia 2014 roku. Był lekki przymrozek, padała lekka kaszka. W godzinach popołudniowych idąc ul. (...) na skrzyżowaniu z ul. (...), powód potknął się na uskoku w płytkach typu terlinka, upadł na ciąg jezdni na ostry kant krawężnika ramieniem. Widzą upadek powoda, podbiegł R. S. celem pomocy, a z naprzeciwka nadjeżdżał inny człowiek, którego powód znał z widzenia i chciał go zawieźć do szpitala, lecz powód mógł ręką machać, więc odwiózł go do domu. Następnego dnia rano powód nie dał rady zawiązać butów, ramię było zasinione, spuchnięte. Udał się do szpitala. Lekarz stwierdził, że to nie złamanie, jednak po wykonaniu zdjęcia rtg okazało się, że doszło do złamania. Powód został przyjęty na oddział, gdzie założono opaskę, dosztukowano wzmocnienie. Następnie przebywał na zwolnieniu lekarskim przez okres pół roku, przychodził na kontrole, zmianę gipsu. Wskazał, iż był to dla niego trudny okres. Został wybrany na radnego, był przewodniczącym Komisji Budowlanej, a po wypadku został "ubezwłasnowolniony". Podkreślił, iż żona miała ustalony pobyt w sanatorium, jednakże z uwagi na wypadek powoda, musiała z niego zrezygnować. Wskazał, iż nie mógł zasnąć, denerwował się tym wszystkim, przyjmował leki, które przepisał lekarz rodzinny. Wychodził na spacer, ale tylko pod nadzorem żony, dookoła bloku. Czuł ból fizyczny, wiele tygodni nosił gips z ręką do góry. W tym okresie pracował w Poczcie Polskiej na 75 % etatu, na umowę zlecenie w innej firmie, więc starał się wrócić do pracy jak najszybciej, dlatego nie uczestniczył w rehabilitacji. Starał się wykonywać ćwiczenia, ale ręka się nie wydłużyła, powód ma ją skróconą. Wskazał, iż do tej pory odczuwa bóle związane ze zmianą pogody. Zaprzestał ćwiczeń fizycznych, typu sztuki walki. Stał się bardziej ostrożniejszy, czuje się obciążony. Podniósł, iż wiosną 2015 roku został wykonany remont tego odcinka, na którym powód się potknął. Wskazał, że przyczyną upadku była nierówność odcinka, po którym powód przechodził. To było przejście dla pieszych przy skrzyżowaniu. Płytki były poopuszczane, nierówne, nie była ta nierówność widoczna gołym okiem. Nie było ślisko. Powód miał obuwie twarde, zimowe. Podkreślił, że oświadczenia świadków zostały własnoręcznie sporządzone w miesiącu styczniu. Świadkowie napisali je u siebie w domu i przywieźli gotowe oświadczenia. W tej chwili dolegliwości powoda są związane ze zmianą pogody i przeciążeniem. Odczuwa dolegliwości bólowe. Powód przyjmuje leki doraźnie, używa maści. Obecnie mimowolnie przechodząc przez przejście powód zwraca uwagę na chodniki. Stał się bardziej ostrożny (dowód: rozprawa z dnia 29.11.2017 r. 00:04:32-00:32:35 k. 208v-209 akt).

Sąd obdarzył zeznania powoda walorem wiarygodności jako spójne i logiczne, korespondujące z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, jak również z wyjaśnieniami złożonymi powoda.

W myśl art. 444 § 1 kc, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

Z kolei art. 445 § 1 kc, stanowi, iż w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W orzecznictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa w art. 445 § 1 kc ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych dlatego ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku, jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałego leczenia (por. wyr. SA w Białymstoku z 1.2.2005 r., III APa 9/04, OSA 2005, Nr 12, poz. 33; zob. także wyr. SN z 18.11.2004 r., I CK 219/04, L.). Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyr. SN z 28.9.2001 r., III CKN 427/00, niepubl.). Określając wysokość zadośćuczynienia, sąd powinien brać pod uwagę wszystkie okoliczności, które dotyczą rodzaju chronionego dobra, rozmiaru doznanej krzywdy, charakteru następstw naruszenia, stosunków majątkowych zobowiązanego, stopnia jego winy itp.

W myśl art. 322 kpc, jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Powyższy przepis umożliwia sądowi (tzw. *ius moderandi*) tj. uwzględnienie żądania pozwu, chociaż żądana przez powoda kwota nie jest możliwa do ścisłego udowodnienia.

Na gruncie przedmiotowej sprawy wskazać należy, iż pomimo niemożności dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków oraz oględzin miejsca przedmiotowego zdarzenia, albowiem jeden z świadków nie żyje, a drugi przebywa stale za granicą, natomiast miejsce upadku powoda zostało wyremontowane wiosną 2015 r., tym niemniej z pisemnych oświadczeń złożonych przez świadków, tj. R. S. (k. 9) i J. H. (k. 10) potwierdzających przebieg przedmiotowego zdarzenia, jak również z dokumentacji medycznej (k. 14) i fotograficznej przedstawiającej ówczesne miejsce upadku (k. 137, 138) oraz z zeznań powoda, można wysnuć wniosek, iż *de facto* do takiego zdarzenia, w tym miejscu, doszło (art. 6 kc). Brak jest przy tym jakichkolwiek dowodów świadczących o tym, iż przedstawione oświadczenia i dokumentacja fotograficzna jest sfabrykowana. Gdyby jednakże przyjąć hipotetycznie, co w opinii Sądu nie zostało udowodnione (art. 6 kc), że dokumenty te zostały sfałszowane, to nielogicznym jest, aby osoby trzecie narażałyby się na konsekwencje prawne. Podkreślić również należy, iż doświadczenie życiowe podpowiada, że skoro miejsce zdarzenia zostało wyremontowane, pół roku po przedmiotowym upadku powoda, to ewidentnie na chodniku istniały nierówności, która wymagały remontu, widoczne również na złożonych do akt sprawy zdjęciach obrazujących stan nawierzchni przed remontem, w tym widoczne są różnice w położeniu płytek chodnikowych wobec siebie, wyszczerbiony krawężnik, które to niedostatki zapewne nie były widoczne pod lekką pokrywą świeżego śniegu (k. 137, 138 akt). Zatem, po wnikliwej analizie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, Sąd uznał, iż faktycznie, w miejscu i okolicznościach podawanych przez powoda, doszło do przedmiotowego zdarzenia. W tej sytuacji, niewątpliwie pozwany, jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej Powiatowego Zarządu Dróg w A., ponosi odpowiedzialność za powstałą szkodę.

Tym niemniej, nie ulega wątpliwości, iż powód wskutek zdarzenia z dnia 28.12.2014 r. doznał złamania trzonu lewej kości ramiennej. Ostatecznie, złamanie kości ramiennej wygoiło się w niewielkim przemieszczeniu, z mierną dysfunkcją lewego stawu ramiennego. Następstwem doznanych obrażeń jest trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10 %. Złamanie kości ramiennej zostało w pełni wyleczone (uzyskano zrost odłamów kostnych), jednakże wtórne przemieszczenia odłamów (skrócenie i przemieszczenie kątowe) mają charakter nieodwracalny i w tym sensie powrót do zdrowia powoda jest niemożliwy. Ograniczenie ruchomości lewego stawu ramiennego, po urazie, mają charakter utrwalonych przykurczów. Podkreślić należy, iż brak jest racjonalnych podstaw aby kwestionować ustalenia biegłego dokonane w niniejszej sprawie, zważywszy na fachową i specjalistyczną wiedzę, którą legitymuje się biegły. Nadto stan faktyczny przedstawiony przez powoda ma swoje odzwierciedlenie w złożonej dokumentacji medycznej.

Uwzględniając wszystkie powyższe okoliczności, roszczenie powoda z tytułu zadośćuczynienia, Sąd uznał jako w pełni usprawiedliwione, zważywszy na odniesione obrażenia ciała, uniemożliwiające czasowo normalną egzystencję, doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ustalony przez biegłego trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10 %. Żądana przez stronę powodową kwota w wysokości 18.000,00 zł jest adekwatna do odniesionej przez niego krzywdy i z pewnością zrekompensuje cierpienia z jakimi się zmagał.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie wyżej wskazanych przepisów, Sąd zasądził od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powoda D. O. kwotę 18.000,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29.11.2017r. do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie, Sąd oddalił powództwo jako bezzasadne. Należy wskazać, iż art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 481 § 1 kc, umożliwia zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania. Pomimo, iż faktycznie roszczenie zostało zgłoszone pozwanemu w trakcie postępowania przedsądowego, za określonym terminem, jednakże stan powoda oraz następstwa zdarzenia skutkujące powstaniem uszczerbku na zdrowiu, zostały dopiero dokładnie określone na podstawie opinii biegłego w przedmiotowej sprawie, wydanej na etapie postępowania sądowego. Stąd, w przedmiotowej sprawie, Sąd oceniał stan powoda i należne mu zadośćuczynienie, biorąc pod uwagę skutki przedmiotowego zdarzenia określone na datę orzeczenia.

Należy również wskazać, iż roszczenie powoda o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, któremu uległ powód w dniu 28.12.2014 r., nie może się ostać w świetle całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności treści opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii. Z opinii biegłego G. K. niezbiecie wynika, że doznane urazy nie wpłyną na pogorszenie stanu zdrowia powoda w przyszłości, pomimo, iż wtórne przemieszczenia odłamów mają charakter nieodwracalny i w tym sensie powrót do zdrowia powoda nie jest możliwy. Zatem, co do tak sformułowanego roszczenia orzeczono, na podstawie art. 189 kpc, w pkt II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 kpc w zw. § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) obciążając kosztami procesu w całości stronę pozwaną, bowiem oddalenie powództwa dotyczyło nieznacznej części żądania strony powodowej.

W punkcie IV wyroku postanowiono w oparciu o przepis art. 108 § 1 kpc w zw. z art. 83 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2016 r. poz. 623).